

CIT czy CQT?

Amicus Plato, sed magis amica veritas

W numerze 273 z 2011 roku „Problemów Kryminalistyki” klasyk polskich badań wariograficznych (poligraficznych), Profesor Jan Widacki, opublikował interesujący artykuł, zatytułowany *W sprawie wyboru techniki badania poligraficznego. Czy technika oparta na testach GKT (CIT) jest lepsza od techniki opartej na testach CQ? Wśród wielu trafnych stwierdzeń Autor zawarł w nim, między innymi, także tezę, iż „Twierdzenie, że test wiedzy o czynie (GKT) «ma lepszą podbudowę naukową» od testów pytań kontrolnych [Wójcikiewicz, Kulicki, 2007], jest twierdzeniem absolutnie gołosłownym. Nie bardzo wiadomo, na czym autor tego twierdzenia je oparł” [1, s. 7].*

Jan Widacki stwarza u czytelnika wrażenie, że to przekonanie wyżej wymienieni (i inni przywołani przez polscy autorzy) „wzięli z sufitu”. Tymczasem nie jest ono bynajmniej odosobnione i jest podzielane przez wielu naukowców i praktyków zajmujących się badaniami wariograficznymi [m.in. 2, 3, 4, 5, 6, 7]. Furedy [8] wręcz określa procedurę CQT jako „*pseudo-scientific mumbo-jumbo*”.

W polskiej literaturze przedmiotu, kwestionowany przez J. Widackiego pogląd o wyższości techniki CIT nad techniką CQT, zdaje się podzielać J. Konieczny [9, s. 82 i 105], gdy pisze z jednej strony, że „testy CIT uchodzą za najlepiej uzasadnione naukowo spośród wszystkich testów stosowanych w BP”, z drugiej zaś, że „mimo rozlicznych badań technika Reida ma jednak luki w uzasadnieniu naukowym”.

CQT zarzuca się przede wszystkim wątpliwość teoretycznych i logicznych podstaw, słabą standaryzację, podatność na kontaminację oraz na zakłócanie badania [10]. Inne argumenty dotyczą tego, że pytania porównawcze (kontrolne) są kształtowane podczas wywiadu przedtestowego w sposób wysoce zindywidualizowany i są „przykrawane” do badanego w zależności od jego przeszłości. Ekspert musi także osiągnąć „delikatną równowagę” pomiędzy pytaniami porównawczymi (kontrolnymi) i relewantnymi, co jest subiektywne, trudne do weryfikacji i zależy od jego umiejętności [11, s. 293].

Technika CIT ma natomiast swoje naukowe podstawy w bardzo dobrze empirycznie uzasadnionej pawłowskiej teorii orientacyjnej reakcji (*orienting response*) – reakcji na istotny dla danej osoby bodziec [3, 5, 12].

Prawdziwości twierdzeń naukowych nie ustala się w drodze sondaży, ale trudno w tym miejscu nie przytoczyć wyników badania opinii członków Society for Psychophysiological Research oraz Fellows of the American Psychological Association’s Division 1, General Psychology [13]. Trzy czwarte członków SPR wątpiło, iżby wartość diagnostyczna techniki CQT sięgała 85%, a członkowie APA oceniali ją na poziomie zaledwie 61%. W przeciwieństwie do ich zastrzeżeń odnośnie do techniki CQT, prawie trzy czwarte respondentów postrzegało technikę CIT jako naukowo uzasadnioną.

Nie ulega jednak wątpliwości, że o wyższości jednej techniki nad drugą nie powinna decydować ani opinia uczonych bądź ekspertów, ani też członków towarzystw naukowych, lecz wyniki badań naukowych. Powinna po prostu decydować wartość diagnostyczna danej metody. J. Widacki [1, s. 5 *in principio*] pisze: „Od strony kryminalistycznej podnosi się, że technika oparta na GKT (CIT) ma rzekomo wyższą wartość diagnostyczną niż techniki oparte na CQT [Wójcikiewicz, Kulicki, 2007]”.

Przyjrzyjmy się zatem owej wartości diagnostycznej badania wariograficznego (poligraficznego). Nie jest to bynajmniej zadanie łatwe, w obliczu dziesiątek badań eksperymentalnych i „terenowych” [por. np. 14, 15, 16, 17].

Raport [18, s. 4] przygotowany pod auspicjami Amerykańskiej Narodowej Akademii Nauk, dotyczący jednak głównie pozaprocesowego zastosowania badań wariograficznych, zawiera w odniesieniu do badań wariograficznych w procesie karnym następującą konkluzję: „Badania wariograficzne w konkretnych sprawach mogą odróżniać kłamców od prawdomównych na poziomie znacznie powyżej szansy, chociaż znacznie poniżej ideału”.

Według American Polygraph Association [19] średnia akuratność poligraferów zawiera się w przedziale od 80% w odniesieniu do badań eksperymentalnych do 98% w autentycznych sprawach.

Wartość diagnostyczną poszczególnych technik badań wariograficznych starał się stosunkowo niedawno ustalić Krapohl [20], nb. pominięty przez J. Widackiego. Według Krapohla test CIT ma wartość 80% przy 0% wskazań nierozstrzygniętych, a technika Reida – 83%, przy 6% takich wskazań. Obliczanie jednak wartości metody za pomocą prostego dzielenia przez 2 sumy prawidłowych wskazań

w sprawach „kłamców” i w sprawach „prawdomównych”, jest wysoce kontrowersyjne, zwłaszcza gdy się zważy, że w przypadku techniki Reida było tylko po 88 badanych w obu grupach, a w przypadku techniki CIT – odpowiednio, aż 843 i 404!

Nic więc dziwnego, że artykuł Krapohla wywołał falę polemik [9]. Notabene w „rankingu” Krapohla zwyciężyła Utah Zone Comparison Technique, jedyna, która przekroczyła magiczną granicę 90% akuraczności (91%), gwarantującą (?), przynajmniej w procesie amerykańskim, akceptowalność dowodową. Gdyby kierować się tym kryterium, tylko ekspertyzy oparte na UZCT mogłyby być uznane w polskim procesie karnym! Słabości analizy Krapohla widać jaskrawo na przykładzie Army Modified General Question Technique (MGQT). Przy 97% prawidłowych wskazań w przypadku spraw kłamców i tylko 25% prawidłowych wskazań w przypadku prawdomównych, uzyskała ta technika 61% ogółem. Zauważmy, że gdyby odsetek wskazań w przypadku „niewinnych” wynosił (tylko) 64% zamiast 25% (nawiasem mówiąc i tak o wiele za mało w porównaniu z szansą 50%), to mimo to ta technika uzyskałaby ogółem aż 80,5%, a więc próg dopuszczalności (80%) dla techniki śledczej [20]!

Analizując wartość diagnostyczną poszczególnych technik badania wariograficznego (nb. według Iacono [4], nie jest możliwe uczynienie tego w odniesieniu do CQT), należy w pierwszym rzędzie uwzględnić kontekst badania: laboratoryjny czy autentyczny, a także zwracać uwagę nie tylko na odsetek trafnych wskazań, ale także na brak wskazań oraz odsetek decyzji fałszywie negatywnych i fałszywie pozytywnych. Istotne są także, tu z konieczności pominięte, takie kwestie natury metodologicznej, jak choćby kryterium trafności decyzji poligrafera w danej sprawie, czyli przyznanie się oskarżonego do winy [np. 21, 22, 23].

W świetle wartości diagnostycznej obie przedmiotowe techniki wykazują dość istotne różnice. Prawdą jest to, o czym pisze Autor, że technika CIT generuje duży odsetek (16–19%) decyzji fałszywie negatywnych, czyli osoba mająca wiedzę o zdarzeniu jest uznawana za osobę nie mającą takiej wiedzy [24, 25]. Prawdą jest jednak także, o czym Autor już nie pisze, że technika CQT generuje dużo wyższy odsetek (12–47%) decyzji fałszywie pozytywnych, czyli osoba nieukrywająca wiedzy o zdarzeniu, której zresztą nie ma, jest uznawana za osobę taką wiedzę posiadającą i pragnącą to zataić [2, 26, 27].

Ekman [28, s. 179] trafnie zauważa, że badanie wariograficzne w postaci testów pytań porównawczych (kontrolnych) jest wrażliwe na to, co nazywa błędem Otella: „Otello nie wziął pod uwagę, że strach Desdemony może nie świadczyć o tym, że przeżywa ona udrękę winnej cudzołożnicy, która obawia się przyłapania, ale może być strachem wiernej żony, która boi się, że mąż jej nie uwierzy”.

„Desdemoną:

Trwożysz mnie jednak, gdyż jest w tobie zguba,
Gdy tak oczami przewracasz. Dlaczego
Trwożę się, nie wiem; nie znam bowiem winy,
A jednak trwożę się” [29, s. 127].

Vrij [5, s. 324] podaje następujące dane dotyczące techniki CQT: dla badań laboratoryjnych testy są akuraczne w stosunku do „winnych” badanych na poziomie 74% do 82% prawidłowych wskazań i tylko 7% do 10% jest błędnie sklasyfikowanych jako „niewinni”. Jednakże mniej pozytywny obraz wyłania się z analizy danych odnośnie do „niewinnych” badanych: w trzech eksperymentach tylko 60% do 66% zostało prawidłowo sklasyfikowanych, a 12% do 16% było błędnie uznanych za kłamców.

W odniesieniu do badań w autentycznych sprawach, Vrij [5, s. 324–326] stwierdza, że 83% do 89% winnych zostało prawidłowo zakwalifikowanych. W zależności od źródła poziom błędu wynosił od 1% do 17%. Jeżeli chodzi natomiast o niewinnych badanych, w każdej analizie, poziom akuraczności wskazań co do tych osób jest niższy od poziomu wskazań dla winnych i wynosi od 53% do 75% prawidłowo zaklasyfikowanych oraz 12% do 47% zaklasyfikowanych błędnie.

Oczywiście oba rodzaje błędu – fałszywie negatywny i fałszywie pozytywny – są niepożądane, jednakże ten drugi jest niewątpliwie groźniejszy, jako że może przyczyniać się do pomyłek sądowych [30].

Jeżeli chodzi o poziom trafnych diagnoz dla techniki CIT, stosowanej eksperymentalnie, Vrij [5, s. 352] podaje następujące średnie wartości: 76–88% w odniesieniu do „winnych” i 94–99% wobec „niewinnych”. Jednakże również 12–24% „winnych” „zdaje” ten test, a 1–6% „niewinnych” go „nie zdaje”. MacLaren [31], na podstawie metaanalizy 50 badań z 22 laboratoriów ($N = 1247$) ustalił poziom akuraczności wobec „winnych” i „niewinnych” odpowiednio na 76% i 83%, natomiast poziom błędu odpowiednio na 24% i 17%. Ben-Shakhar i Elaad [32, s. 142, 144] po analizie 169 układów badawczych z 80 laboratoryjnych doniesień nie podali w tym artykule poziomu akuraczności techniki CIT (uczynili to Ben-Shakhar, Bar-Hillel, Kremnitzer [25, s. 533]; wyniosła ona 0,79, w skali od 0 do 1), ale zobrazowali ją za pomocą wielkości efektu d Cohena (*effect size*). Im większa wartość d , tym lepiej technika CIT odróżnia kłamców od prawdomównych. Już efekt $d = 0,8$ uznaje się za duży. Badacze ustalili zaś, że średnia wielkość owego efektu wyniosła 1,548, a dla 10 badań opartych na pozorowanych przestępstwach (*mock crimes*) aż 3,12.

Tylko częściowo ma rację J. Widacki, wskazując na stosunkowo małą liczbę badań nad wartością diagnostyczną techniki CIT, zwłaszcza w autentycznych sprawach. Praktyka japońska temu wyraźnie przeczy [7]. Jednakowoż nawet te nieliczne, pozajapońskie analizy zdają się wskazywać przede wszystkim na to, że bardzo dobrze

chroni ona osoby niewinne [5, 24]. Jest znamienne, że Konieczny [9] podaje dokładne dane tylko odnośnie do wartości diagnostycznej CIT, a nie CQT: „Osiągana w warunkach laboratoryjnych wartość diagnostyczna techniki CIT wynosi 82%, zarówno w grupie osób szczerych, jak i nie-szczerych. W sprawach autentycznych wartość ta zbliża się do 100% w grupie osób szczerych, natomiast zamyka się pomiędzy 60 a 90% w grupie nieszczerych (...)”.

J. Widacki [1, s. 8–9] pisze, uznając nb. odsetek fałszywie pozytywnych diagnoz w teście CQ na poziomie 15%, „Zakładając, że wartość diagnostyczna badania poligraficznego wynosi ok. 85%, przedstawiona wyżej opinia biegłego powinna być rozumiana tak: badany należy do zbioru osób, w którym 85% stanowią kłamcy, a 15% to osoby, które na pytania testów odpowiedziały zgodnie z prawdą, ale nie wiadomo dlaczego zareagowały tak jak kłamcy”. I dalej: „Identyczny – wbrew pozorom – jest zakres oceny sądu, gdy zostanie opinię z badań wykonanych techniką GKT (CIT)”.

Otóż ten zakres identyczny nie jest, albowiem nie można uogólnionej i uśrednionej wartości badania wariograficznego jako takiego ekstrapolować na poszczególne, różniące się w sposób istotny pod względem metodologicznym, jego techniki. W szczególności nie można utożsamiać poziomu fałszywie pozytywnych wskazań CQT z poziomem fałszywie negatywnych wskazań CIT.

Technika CIT, jak zresztą każda, ma swoje ograniczenia, przejawiające się choćby w trudnościach w konstruowaniu testów. J. Widacki [1, s. 7–8] pisze: „W konkretnych przypadkach niezwykle trudno znaleźć kilka szczegółów przestępstwa, których znajomość przez sprawcę jest naprawdę niewątpliwa (...), [żeby] przestępstwo nie było opisywane w mediach, z podejrzanym nikt o tym przestępstwie jeszcze nie rozmawiał (...), a podejrzany nie działał w stanie zawężonej świadomości”. Autor, który nb. zdaje się wykazywać pewne „przeamerykanizowanie”, cytuje wyniki badań amerykańskich [33], z których wynika, że na 758 ekspertyz wariograficznych techniki CIT nie można było zastosować aż w 707 (93,3%) przypadkach. Hira [7] powyższe obiekty określa jednak generalnie jako mity. W szczególności badania 52 japońskich sprawców wykazały, że pamiętali oni i reagowali na 233 (74%) spośród 315 pytań. Być może przewaga japońskich poligrafów wynika stąd, że odwiedzają oni jeszcze „ciepłe” miejsce zdarzenia, by zebrać dane o najistotniejszych cechach przestępstwa, a badanie wariograficzne jest jedną z pierwszych czynności śledczych.

Czy z powyższych rozważań wynika postulat zaniechania badań wariograficznych prowadzonych według techniki CQ? Nie posuwałbym się aż tak daleko, choć w Japonii, gdzie stosowana jest od 1956 roku tylko technika CIT, a około 100 poligrafów, w tym 13% kobiet, przeprowadza 5000 badań rocznie [7], biegli, policja oraz sądy jakoś sobie z tym radzą. Chodzi jedynie o to, żeby zlecając badanie mieli nie tylko świadomość korzyści, ale

także i zagrożeń, jakie pociągają za sobą badania wariograficzne wykonywane z użyciem różnej metodyki. Sądzę, że lektura obu naszych artykułów im to umożliwi.

BIBLIOGRAFIA

1. **Widacki J.:** W sprawie wyboru techniki badania poligraficznego. Czy technika oparta na testach GKT (CIT) jest lepsza od techniki opartej na testach CQ?, „Problemy Kryminalistyki” 2011, 273, 5.
2. **Ben-Shakhar G., Furedy J.J.:** Theories and applications in the detection of deception. A psychophysiological and international perspective, Springer Verlag, New York 1990.
3. **Kleiner M.:** The Psychophysiology of Deception and the Orienting Response, [w:] Interviewing and Deception, D. Canter, L. Alison [red.], Ashgate, Dartmouth 1999.
4. **Iacono W.G.:** Forensic „Lie Detection”: Procedures Without Scientific Basis, „Journal of Forensic Psychology Practice” 2001, 1, 1, 75.
5. **Vrij A.:** Detecting Lies and Deceit. Pitfalls and Opportunities, John Wiley & Sons, Chichester 2008.
6. **Elaad E.:** Effects of context and state of guilt on the detection of concealed crime information, „International Journal of Psychophysiology” 2009, 71, 3, 225.
7. **Hira S.:** Polygraphic Examination in Japan: Application of the Concealed Information Test in Forensic Investigation, referat na International Conference on Asia Pacific Psychology (ICAPP), Seoul, Korea, 24–25 August, 2009, http://www.fuhc.fukuyama-u.ac.jp/human/psychology/html/HiraHP/subvention/ICAPP2009_HiraShinji.pdf, dostęp 27.11.2011.
8. **Furedy J.J.:** The CQT Polygrapher's Dilemma: Logico-Ethical Considerations for Psychophysiological Practitioners and Researchers, „International Journal of Psychophysiology” 1993, 15, 263.
9. **Konieczny J.:** Badania poligraficzne. Podręcznik dla zawodowców, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
10. **Ben-Shakhar G.:** A critical review of the Control Questions Test (CQT), [w:] Handbook of polygraph testing, M. Kleiner [red.], Academic Press, London 2002.
11. **Offe H., Offe S.:** The Comparison Question Test: Does It Work and If So How? „Law and Human Behavior” 2007, 31, 3, 291.
12. **Reber A.S.:** Słownik psychologii, I. Kurcz, K. Skarżyńska (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
13. **Iacono W.G., Lykken D.T.:** The Validity of the Lie Detector: Two Surveys of Scientific Opinion, „Journal of Applied Psychology” 1997, 82, 3, 426.
14. **Widła T., Hubert J.:** Badania wartości identyfikacyjnej ekspertyzy poligraficznej, „Problemy Kryminalistyki” 1982, 157, 420.

15. **Krzyżcin A.:** Wartość diagnostyczna psychofizjologicznych badań poligraficznych, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1997, 3–4, 94.
16. **Wójcikiewicz J.:** Dowód naukowy w procesie sądowym, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 2000.
17. **Kwiatkowska-Darul V., Wójcikiewicz J.:** Wartość diagnostyczna badania wariograficznego w stosunkach pracy, [w:] Kontrola pracownika. Możliwości techniczne i dylematy prawne, Z. Góral [red.], Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2010.
18. The Polygraph and Lie Detection, National Research Council, Committee to Review the Scientific Evidence on the Polygraph, Washington D.C. 2003.
19. Polygraph Validity Research, American Polygraph Association, <http://www.polygraph.org/section/resources/polygraph-validity-research>, dostęp 09.11.2011.
20. **Krapohl D.J.:** Validated Polygraph Techniques, „Polygraph” 2006, 35, 3, 149.
21. **Iacono W.G.:** Accuracy of polygraph techniques: Problems using confessions to determine ground truth, „Physiology & Behavior” 2008, 95, 24.
22. **Furedy J.J.:** The Concealed Information Test as an Instrument of Applied Differential Psychophysiology: Methodological Considerations, „Applied Psychophysiological Biofeedback” 2009, 34, 149.
23. **Staunton C., Hammond S.:** An Investigation of the Guilty Knowledge Test Polygraph Examination, „Journal of Criminal Psychology” 2011, 1, 1, 1.
24. **Elaad E.:** The Challenge of the Concealed Knowledge Polygraph Test, „Expert Evidence” 1998, 6, 3, 161.
25. **Ben-Shakhar G., Bar-Hillel M., Kremnitzer M.:** Trial by Polygraph: Reconsidering the Use of the Guilty Knowledge Technique in Court, „Law and Human Behavior” 2002, 26, 5, 527.
26. **Bull R., Baron H., Gudjonsson G., Hampson S., Rippon G., Vrij A.:** A review of the current scientific status and fields of application of Polygraphic Deception Detection. Final report (6 October 2004) from the BPS Working Party.
27. **Clément S., van de Plas M., van den Eshof P., Nierop N.:** Police interviewing in France, Belgium and The Netherlands: something is moving, [w:] International Developments in Investigative Interviewing, T. Williamson, B. Milne, S. Savage (red.), Willan Publishing, Cullompton 2009.
28. **Ekman P.:** Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
29. **Shakespeare W.:** Otello, tłum. M. Słomczyński, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 1998.
30. **Garrett B.L.:** Convicting the Innocent. Where Criminal Prosecutions Go Wrong, Harvard University Press, Cambridge 2011.
31. **MacLaren V.V.:** A quantitative review of the Guilty Knowledge Test, „Journal of Applied Psychology” 2001, 86, 4, 674.
32. **Ben-Shakhar G., Elaad E.:** The Validity of Psychophysiological Detection of Information With the Guilty Knowledge Test: A Meta-Analytic Review, „Journal of Applied Psychology” 2003, 88, 1, 131.
33. **Podlesny J.A.:** A Paucity of Operable Case Facts Restricts Applicability of the Guilty Knowledge Technique in FBI Criminal Polygraph Examinations, „Forensic Science Communications” 2003, 5, 3.

Streszczenie

Autor polemizuje z artykułem J. Widackiego, który twierdzi, że technika badań poligraficznych, oparta na testach CQ, nie ma gorszej podbudowy naukowej od techniki opartej na testach CIT i że ma ona nie gorszą wartość diagnostyczną od techniki CIT. Na potwierdzenie tezy przeciwnej są prezentowane poglądy autorów, a także wyniki licznych badań laboratoryjnych oraz przeprowadzonych w autentycznych sprawach karnych.

Słowa kluczowe: badanie wariograficzne (poligraficzne), technika CQT, technika CIT, wartość diagnostyczna.

Summary

The Author undertakes the polemics with of the article of Jan Widacki, who maintains that a CIT based Polygraph technique is not inferior scientifically from CIT based technique and represents no lower diagnostic value than CIT. In order to prove the opposite thesis, views of authors are presented along with the results of a series of laboratory studies and the ones conducted in real criminal cases.

Keywords: Polygraph examination, CQT technique, CIT technique, diagnostic value.